

nia. — Urzędowy komunikat ogłoszony przez rząd turecki ogłasza, że rząd grecki, korzystając z niedobrości aliantów **zgrupował 750 000 wojsk wzdłuż rzeki Maryty**, oddziałającej Trację turecką od Tracji greckiej, naruszając w ten sposób warunki zawarte w Mudanji... Kilka oddziałów wojsk greckich nawet przekroczyło terytorjum Tracji tureckiej i a-

Po bliższe informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914,
at New York Post Office, New York, N. Y.

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor
J. B. KUŁAKOWSKI, Managing Editor
M. W. KUŁAKOWSKI, Editor
Dziennik wydawany przez spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.

Z CHWILI

Przed rocznym zebraniem akcyjnej spółki Dama Narodowego

W piątek dnia 26go stycznia, czyli za kilka dni, dyrektorjał Domu Narodowego zwołuje akcjonariuszy na roczne zebranie. Nie mamy jeszcze sprawozdania z roku 1922, ale wiadomo już, że w zasadzie będzie ono podobne do poprzedniego z roku 1921. To znaczy, że akcjonariuszy znowu otrzymają dywidendę, a stan finansowy ogólny spółki Domu Narodowego jest dobry.

Alie nie o gospodarce saniej chemy tutaj napisać waga parę.

Stwierdzamy, że znowu w tym roku, jak i latach poprzednich, opozycjonści są przy robotcie. Opozycja zawsze jest pożądana. Gdyby nie było opozycji, nie byłoby krytyki. Ale słuchając tu i ówdzie różne głosy i opinie o Domu Narodowym zastanawiamy się, czy powinniśmy mieć większą dywidendę, że dwadziestą, a nawet trzydziestą procent, wcale nie jest zawzięte.

Nie sądzimy, aby tego rodzaju agitacja przemawiała do rozsądku większości akcjonariuszy. Nie trzeba być geniuszem, aby wiedzieć, że trzydziesty procent nie może dać obecnie żadne uczucie, w przedsiębiorstwo, a tymbaradziej Domu Narodowego. Lecz jednak znajdując się przy tym myśle, nie rozważając, gotowi są wierzyć, że Dom Narodowy jest z-dolnym, z którego winno tryskać złoto, jak z natychmiastowej kopalni amerykańskiej.

Nasze zapewnienie na kwestję Domu Narodowego, jakie nieraz "Nowy Świat" pisał, są co najmniej odmiennie. Ma to być przedsięwzięciem, a nie instytucją narodową, a nie tylko przedsiębiorstwem dochodowe. Jest ciekawie słuszne, że przydziałowi mieli dochód od swoich udziałów, lecz nie wolno ani przez jedną chwilę zapominać, że Dom Narodowy oprócz celów materialnych, ma w pierwszym rzędzie cele IDEOWE. Uważamy za konieczne tutaj zaznaczyć, że chociaż zarząd po prostu i ten, który obecnie stoi na czele spółki, starały się bardzo wiele zrobić dla Domu Narodowego, to jednak wielu rzeczy dotąd nie zrobili.

Nie mamy odpowiedniej kasy dla biura Samopomocy, której znajduje się zdala od Polonii; że o nim nikt nie wie.

Zarząd Domu Narodowego nie może poświęcić jednej sali na ważne cele, bo placąc długi, jednocześnie dbać musi o to, żeby akcjonariuszy mieli solidny dywidendę. A jedna sala mała daje przecież wszyscy mówimy, że Dom Narodowy ma na obczyźnie?

Właśnie myślimy o tym, że Dom Narodowy ma być miejscem oświaty i kultury polskiej. Jakże tutaj dać się pogodzić trzydziesty procent dywidendy, z zasadami, na których opierać się musi placówka narodowa na obczyźnie?

Nie potrafili nikomu zrobić na oświacie tłumnych dywidend. Alie by zdobyć trzeba było bezwzględnie uprawiać parkietową, a Dom Narodowy zamienić na maszynę "biznesową" do wyeksploatowania pieniędzy. Być może, że są tacy, którzy w takiej właśnie maszynie się lubią. Lecz czy większość zdrowo myślących obywateli z poglądem takim się zgodzi — to poważne pytanie.

My ze swej strony, zrzucając w uwagi akcjonariuszom pod rozważenie. Niech na zebraniu rocznym podniosą się głosy, które wyrażają trzydziesty procentowy opozycjonizm, że wszystkim nam nie o "dom dochodowy" tylko chodzi, ale o DOM NARODOWY.

Litwa protestuje

Giełkawy czytamy wiadomości. Litwini protestują, że do portu Klaipėda wpłynął torpedowiec polski "Komendant Piłsudski".

Starek wojenny Rzeczypospolitej nie strzelał, byłby nikomu nie wydaje, poprosił przywrócić na pokładzie komendanta oddziału francuskiego, który znajdował się w Klaipėdzie z ramięcia Litgi Narodowej.

Minochodem zaznaczyć trzeba, że Polska również jest członkiem Litgi.

Tymczasem, międzylitwacka rada ambasadorów, zdecydowała wysłać misję wojkową do Klaipėdy, dla wyrzucenia "żelaznych wilków".

Na jakieś my podstawię Litwa "protest" do Aliantów wnosi, to jeszcze jedna tajemnica, które się w ostatnim tygodniu legną na Wschodzie Europy.

ŚNIEG

Puchowe płatki śniegu padają już od rana — co schwyła kilka w biegu, topnieją wnet, jak piana.

A szkoda, wielka szkoda, że to nie puch prawdziwy, jeno zamraża woda — pada na bruk i niwy.

Gdyby to było przenie, nabrałby lud ubogi w dostatniej sobie mieści i poniosł w domu progi.

I dzieciom by pod ciała bledziutkim, jak opłutek, troskliwie podkłada każdądziałką z biednych matek.

I by dzieciom było, od zimna postępnym, przyjemnie tak i miło w ciepłym puchu białym.

A jakby się cieszyły i matki i dziecięta — i niebu widzące były, że o nich tak pamięta!

Lecz cudów dzisiaj niema, minęły już te czasy — pochłonięta szara ziemia, nie ułaskawia śniegu miłego.

MARJA CHYBOWSKA.

FRASZKI NIEDZIELNE

(Dyskretnie zaproszenia katolickie, "Ogniska". — Czego szuka brunetka? — Nazwisko dla miłośnika. — Co to znaczy! — Fatalny djabł drukarski.)

Wychodząc z Detroit "Ognisko Domowe", tygodnik archykatolicki, nie uznający prawa "przedwioznic" księdza leka zadnego pisma za swoje sobie, ma szczególny sposób robienia "lunusów".

Oto zaczęli jakoś instytucję albi osobistost, mającą spore gotówki do wydania i zaprasza do redakcji, celem... bliższego omówienia sprawy.

W ostatnim numerze tego pobożnego pisma znajdujemy już taką invitację pod adresem dyrektora Domu Polskiego, zabierającej się do finansowania pewnej prośby.

"Na te pytania prosimy odpowiedzieć i to nie publiczne, bo to mogłoby i Was w kłopotliwe położenie postawić i sprawie zaszkodzić.

Mając dobro na sercu niemniej od Was, prosimy się posłatywać do naszej Redakcji, gdyż swobodnie i szczerze w obszernej i ciepłej biurowej sprawie wypierzących o odmowy."

Kiedy raz Kronk postanowił ubiegać się o godność majora miasta Detroit, w "Ognisku" pokazał się taka "odpowiedź" redakcji:

"West Siderów". Powiedź pan "dzianów", że jak chce naszego poparcia na mayora, to zna adres "Ogniska".

Krótko i wesoło, a podług ewangelii: oddaj cesarzowi, co cesarskiego...

Wychodzi w Warszawie pismo ko "dosłowne, prosperujące p. l. "Fortuna". Dla nas to jest kożarzenie małżeństwa i wogóle o batwienia każdemu znalezienie tęskniącego do miłości serca.

Znajdujemy tam takie np. głoszenie: "Mila brunetka, celem uromatnienia zimowych wieczorów, pragnie zapoznać znużonego samotnością, inteligentnego, zamoż-

nego pana. Oferty pod "Temperament", "Wygoda", Warszawa, Chmielna 43."

"Albo takie: "Nasze ciemnoty matematyki, za miliony da nazwisko. Mam lat 26. Oferty do Adm. "Fortuny", Kraków, dla "L. K.". Sprawy traktujcie poważnie i dyskretnie. Fotografia pożądana."

W Rosji latwo znaleźć ten matematyk kandydatką z milionami choć i w Polsce nie brak takich milionerów, potrzebujących na gwałt nazwiska.

Albo jeszcze inny aniołek dziwnego nabożeństwa: "Milutka, serdeczna, dystyngowana panienka, z dobrego domu, chciwemu osamotnionemu, pona do braku, zacząć damę, wyższej sfery. Zgłoszenia pod "Mile chwile" do Adm. "Fortuny", Kraków."

Tu już nie ma, ani przynajmniej przyjaciela szuka panienka, ale damy!

A tu ma być Polska!

Alie i w New Yorku istnieje pewien magię, mający na składzie setki pamiątek na wydanie i muszyny do pisania.

Zawracając oglądamy swoje pamiątki w innej rubryce, a muszyny do pisania w innej, ale ostatnio djabł drukarski spłatał pobożnemu magięwemu pożądanego figla, gdyż ogłoszenie matrymonijalne pomieszane z ogłoszeniem muszyny do pisania, tak że ostatecznie zdumiony czytelnik znalazł tak insersal:

"741. N. J. Lat 38, waga 140 funtów. Włosy ciemne, narodził się polsko-rosyjska. Pieniężny nie ma, ale da dobre utrzymanie. Ma jedno dziecko, synka lat 4. Zaraz się ożeni.

Pisze bez foskoto.

Tabelaże utamki.

Przesuwa w tył. — Wstąpiła regulowana klawiszem. Każdy otrzyma ją darmo, kto nam pokaże 200 rocznych platynych prenumeratorów."

Podobno około 100 młodych ludzi, poszukujących żony, zgłosiło się, chcąc otrzymać adres tak interesującej niewiasty, co tabelaże utamki i jest regulowana klawiszem.

FELJETON

Michał Iskra

Ludzie nie jest na świecie choroby, jak plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość.

Ludzie nie jest na świecie choroby, jak plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość.

Ludzie nie jest na świecie choroby, jak plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość.

Ludzie nie jest na świecie choroby, jak plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość.

Ludzie nie jest na świecie choroby, jak plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość.

Ludzie nie jest na świecie choroby, jak plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość.

Ludzie nie jest na świecie choroby, jak plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga, która dotknęła ludzkość.

Ludzie nie jest na świecie choroby, jak plaga, która dotknęła ludzkość. To jest plaga

Z PRASY I O PRASIE

„Łodziński” zamieszcza list p. B. Matwina, z którego wyjmujemy fakty następujące:

„W dniu 23 grudnia r. z. o godz. 4-cy po południu do „Łodzińskiego” parafii św. Józefa w cmentarzu, swadłak w celu sporządzenia aktu ślubnego Nr. 508. Obecni wraz ze mną byli: Aleksander Szymanski, zam. ul. Zawadzka 51, brat mój Mieczysław Matwin ze swym narzeczoną Bronisławą Balczerką i jej ojcem.

Przy sporządzaniu aktu ślubnego za Nr. 506 na nazwisko Albertynski, która zwróciła uwagę ks. Lipieckiego, że cena mk. 16,000 za zwykły ślub jest za wysoką dla robotnika, ksiądz Lipiecki odrzekł: „Mówię, że to drugo, a z czego są się utrzymują księża, jeżeli za zarobek socjalistycznych Narutowicza otrzymam, na kwartał mk. 216,000. Daj Boże, abyś zredigował drugi Niewiadomski na Pilsudskiego i gdyby jego nie było, daleko lepiej byłoby w kraju. Ach, ci socjaliści diabły!”

Wówczas jeden z obecnych interesantów zapłacił na głośno uratować Polskę w momencie, kiedy socjaliści wzywają tylko Pilsudskiego, na to ks. Lipiecki odpowiedział:

— Proszę nie wspominać o Pilsudskim bo wytręce z kancelarii!”

Dodać należy, że przed Zgromadzeniem Narodowym ukazał się obywatel paszkwil na marszałka Pilsudskiego. Jako autor był podpisany jakiś Lipiecki.

Jak też prasa „Chylny” w kraju, a za nią księstwo wiedeńskie, w wydawnictwie dowodził, że w sprawie jednej i tej samej wiadomości w dwóch pisimach.

W sprawozdaniu z procesu Niewiadomskiego, „Gazeta Poranna” podała przemówienie tegoż w sądzie, którego wyjątek brzmi:

„W moim rozumieniu każdej ideologii można przenieść albo niekierunek, albo pięknie i po ryersku. Każde. W ten sposób prowokuje się w przeciwnika podobne stanowisko i przedzielić się, przez co, nie ma przeciwnika, przez plan na ustach. I to jest bardzo pięknie i bardzo po polsku. Ale do tego dziś jest daleko. Nasze partie polityczne, nawet te, które zawierają stosunkowo najmniej procent żydów są tak przepełnione duchem semickim i psychotą partijną, że są absolutnie, do takiego ryerskiego, co traktowania swoich przeciwników niezdolne.”

Zaś „Rzeczpospolita”, organ „Chylny” załazony za pieniądze p. Paderewskiego, a redagowany przez Levia - Stróżskiego, ten sam ustęp tak przekreśla:

„W moim rozumieniu każdej ideologii można przenieść albo niekierunek, albo pięknie i po ryersku. Każde. W ten sposób prowokuje się przeciwnika na podobne stanowisko i przedzielić się, przez co, nie ma przeciwnika, przez plan na ustach. Było to bardzo pięknie i bardzo po polsku. Nasze partie socjalistyczne, nawet te, które zawierają stosunkowo najmniej procent żydów, są tak przepełnione duchem semickim i psychotą partijną, że do tak ryerskiego, co traktowania swoich przeciwników są absolutnie niezdolne.”

Według urzędowego stenogramu, Niewiadomski powiedział tak, jak podał „Gazeta Poranna”.

Wówczas jeden z obecnych interesantów zapłacił na głośno uratować Polskę w momencie, kiedy socjaliści wzywają tylko Pilsudskiego, na to ks. Lipiecki odpowiedział:

— Proszę nie wspominać o Pilsudskim bo wytręce z kancelarii!”

Dodać należy, że przed Zgromadzeniem Narodowym ukazał się obywatel paszkwil na marszałka Pilsudskiego. Jako autor był podpisany jakiś Lipiecki.

Jak też prasa „Chylny” w kraju, a za nią księstwo wiedeńskie, w wydawnictwie dowodził, że w sprawie jednej i tej samej wiadomości w dwóch pisimach.

W sprawozdaniu z procesu Niewiadomskiego, „Gazeta Poranna” podała przemówienie tegoż w sądzie, którego wyjątek brzmi:

„W moim rozumieniu każdej ideologii można przenieść albo niekierunek, albo pięknie i po ryersku. Każde. W ten sposób prowokuje się przeciwnika na podobne stanowisko i przedzielić się, przez co, nie ma przeciwnika, przez plan na ustach. Było to bardzo pięknie i bardzo po polsku. Nasze partie socjalistyczne, nawet te, które zawierają stosunkowo najmniej procent żydów, są tak przepełnione duchem semickim i psychotą partijną, że do tak ryerskiego, co traktowania swoich przeciwników są absolutnie niezdolne.”

Według urzędowego stenogramu, Niewiadomski powiedział tak, jak podał „Gazeta Poranna”.

Wówczas jeden z obecnych interesantów zapłacił na głośno uratować Polskę w momencie, kiedy socjaliści wzywają tylko Pilsudskiego, na to ks. Lipiecki odpowiedział:

— Proszę nie wspominać o Pilsudskim bo wytręce z kancelarii!”

Dodać należy, że przed Zgromadzeniem Narodowym ukazał się obywatel paszkwil na marszałka Pilsudskiego. Jako autor był podpisany jakiś Lipiecki.

Jak też prasa „Chylny” w kraju, a za nią księstwo wiedeńskie, w wydawnictwie dowodził, że w sprawie jednej i tej samej wiadomości w dwóch pisimach.

W sprawozdaniu z procesu Niewiadomskiego, „Gazeta Poranna” podała przemówienie tegoż w sądzie, którego wyjątek brzmi:

Chronologia polityczna za rok 1922

SPRAWY WEWNĘTRZNE

STYCZEŃ

1. Ustąpienie naczelnika policji państwowej, Henzla, wraz z nim objął komisarz policji państwowej, p. Marjan Borecki.
2. Wybory do sejmiku orzekającego w Wilnie.
3. Wprowadzenie w życie całej polskiej polityki państwowej.
4. Wznowienie prac sejmiku w Warszawie po forach świątecznych.
5. Ustawa o likwidacji służby państwowej.
6. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
7. Otwarcie linii kolejowej od Kutna do Strzałkowa, łączące Warszawę z Poznaniem.
8. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
9. Sejm uchwałą zastrzeżenie ustawy o ograniczeniu sprzedaży trunków.

LUTY

1. Wicepremier Eberhardt mianowany kierownikiem ministerstwa kultury i sztuki i tak departament w ministerstwie oświaty.
2. Sejm uchwałą uchwalił orzeczenie w sprawie przyłączenia Wileńskiego do Polski.

MARZEC

1. Zarząd o statucie wileńskim. „Przyjął delegacja sejmiku wileńskiego. Połowa delegacji, po naradzie i Ra dę ministrów, odrzuciła podjęcie na projektowanego przez rząd akty wileńskiego.
2. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
3. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
4. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
5. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
6. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

KWIECIEŃ

1. Prezes Główn. Urzędu Ziemskiego dr. Kierlik podał się do dymalski skutkiem odwołania przez sejm do jego wyrażenia w sprawie Dąbki.
2. Unifikacja Pomorskiej i Pomorskiej. Zniesienie ministerstwa wileńskiego.
3. Podjęcie aktu przyłączenia ziem Wileńskich przez Polskę.

MAJ

1. Sejm ratyfikował umowę z Francją, polityczną, handlową i tenc.

CZERWIEC

1. Sejm uchwałą ustawę o monopolu w tytoniu.
2. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
3. Podjęcie aktu przyłączenia ziem Wileńskich przez Polskę.
4. Zarząd o statucie wileńskim. „Przyjął delegacja sejmiku wileńskiego. Połowa delegacji, po naradzie i Ra dę ministrów, odrzuciła podjęcie na projektowanego przez rząd akty wileńskiego.
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

LIPIEC

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

WZIESIEŃ

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

PAŹDZIERNIK

1. Wybory na Litwie. Wybrano 5 posłów polskich.
2. Lloyd George podał się do dymalski skutkiem odwołania przez sejm do jego wyrażenia w sprawie Dąbki.
3. Bonar Law przystępuje do utworzenia nowego rządu angielskiego.
4. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
5. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
6. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

LISTOPAD

1. Zgromadzenie narodowe w Anglii przystąpiło do destrukcji uli tenc.
2. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
3. Bonar Law przystępuje do utworzenia nowego rządu angielskiego.
4. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
5. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
6. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

GRUDZIEŃ

1. Zgromadzenie narodowe w Anglii przystąpiło do destrukcji uli tenc.
2. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
3. Bonar Law przystępuje do utworzenia nowego rządu angielskiego.
4. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
5. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
6. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

SPRAWY ZEWNĘTRZNE

STYCZEŃ

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

LUTY

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

MARZEC

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

KWIECIEŃ

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

MAJ

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

CZERWIEC

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

LIPIEC

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

WZIESIEŃ

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

PAŹDZIERNIK

1. Wybory na Litwie. Wybrano 5 posłów polskich.
2. Lloyd George podał się do dymalski skutkiem odwołania przez sejm do jego wyrażenia w sprawie Dąbki.
3. Bonar Law przystępuje do utworzenia nowego rządu angielskiego.
4. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
5. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
6. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

LISTOPAD

1. Zgromadzenie narodowe w Anglii przystąpiło do destrukcji uli tenc.
2. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
3. Bonar Law przystępuje do utworzenia nowego rządu angielskiego.
4. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
5. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
6. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

GRUDZIEŃ

1. Zgromadzenie narodowe w Anglii przystąpiło do destrukcji uli tenc.
2. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
3. Bonar Law przystępuje do utworzenia nowego rządu angielskiego.
4. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
5. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
6. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

SPRAWY ZEWNĘTRZNE

STYCZEŃ

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

LUTY

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

MARZEC

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

KWIECIEŃ

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

MAJ

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

CZERWIEC

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

LIPIEC

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

WZIESIEŃ

1. Węgry obejmują władzę w okręgu plebiscytowy „Odenburg (Burgenland).”
2. Starcia wojsk sowieckich z finlandzkimi w Karelii.
3. Zakłócenie strajku kolejowego w Niemczech.
4. Konferencja Rady Najwyższej w Cannes (Lloyd George, Briand i Lloyd George).
5. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
6. Prezydent Rady Państwowej otrzymał miły utworzenia nowego sejmiku.
7. Połowa wileńscy wchodzi w skład sejmiku warszawskiego.
8. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
9. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

PAŹDZIERNIK

1. Wybory na Litwie. Wybrano 5 posłów polskich.
2. Lloyd George podał się do dymalski skutkiem odwołania przez sejm do jego wyrażenia w sprawie Dąbki.
3. Bonar Law przystępuje do utworzenia nowego rządu angielskiego.
4. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
5. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
6. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

LISTOPAD

1. Zgromadzenie narodowe w Anglii przystąpiło do destrukcji uli tenc.
2. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
3. Bonar Law przystępuje do utworzenia nowego rządu angielskiego.
4. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
5. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
6. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

GRUDZIEŃ

1. Zgromadzenie narodowe w Anglii przystąpiło do destrukcji uli tenc.
2. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
3. Bonar Law przystępuje do utworzenia nowego rządu angielskiego.
4. Izabela Szekela mianowana 2-tim delegatem Polski w Lidze Narodowej.
5. Zamknięcie międzynarodowej konferencji w Warszawie.
6. Rozwiązanie sejmiku wileńskiego.

JEŻELI

ZAMIERZACIE JECHAĆ DO POLSKI,
SPROWADZIĆ KREWNYCH
Z POLSKI
lub wystać pieniądze, to udajcie się do
**NAJWIĘKSZEJ AGENCJI
W AMERYCE**
AGENCJA KART OKRĘTOWYCH
STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH
224 East 57th Street
New York, N. Y.

Biurzystwa i Polaki i Polki oraz
przekazy
iż w markach
dolarach.

ROMANTYŚCI

POMYSŁOWY DZIENNIKARZ

Wiadomo powszechnie, że przy
wielu powstaniach chińskich
Tso-Lin, za młodością zgodą japoń-
skiego ministra wojny zapo-
wiedział się w aminiun w Władywo-
stoku u generała Dietricha. Kon-
sultantem w tym pism japoń-
skich dowiadujemy się o tem,
pośpieszył telegraficznie przesłać
wiadomość tę do swego dzien-
nika. Depeszę tę z początku przy-
jął — po kilku godzinach zwró-
cił ją jednak dziennikarzowi z
notatką, że szef biura telegraficz-
nego (telegraf w Władywostoku
jest w rękach japońskich) sprze-
ciwiał się jej wysłaniu. Dzienni-
karz postanowił więc zemścić, a za-
raz przysłał drugą depeszę, tym
razem był to pomysłowy dzien-
nikarz; prosił u siebie, by go na-
tychmiast wysłać, gdyż żądał
już narzu na tem, żeby wiersz
ten ukazał się w następnym nu-
merze. Urzędniczy z uśmiechem po-
bił ją, wiersz depeszy wysłał. Wiersz
ten nigdy nie znalazł się na szp-
łecie dziennika — natomiast mi-
nistrzy Tokio dowiedzieli się na-
jzuż wszystkich szczegółów o
dostarczaniu Tso-Linowi amini-
unji. Widać redaktor rozumiał
intencję swego korespondenta i
uniał cicha między wierszami.

**NIESTRAWNOŚĆ
GAZY, WZBU-
RZONE ŻOŁĄDKI**

Momentalnie „Papeś Diapiespan”
reguluje żołądek, i jedzenie
jest strawione

Z chwilą gdy zjadacie tabletkę
„Papeś Diapiespan”, Wasza nie-
strawność znika. Nie cierpiecie
więcej z powodu zakwaszonego,
wzburzonego żołądka. Nie ma
więcej nudności, zgagi, lub nie-
chęci do jedzenia, gorzkiego, uręga-
jącego Wasz żołądek za kilka
minut. Każda paczka jest gwaran-
towana przez aptekarzy, że użycie
cierpieniem żołądkowym.

**M. PAWLAK
PIERWSZORZĘDNY
SKŁEŁ ŁOŻKOWY**

Elizabeth, N. J.

Przed kilku zaledwie miesiącami został do zorganizowania Klubu Obywatelskiego Polsko-Amerykańskiego, który pomimo krótkiego czasu istnienia zdążył zwrócić ogólną uwagę. Stery amerykańskie okazują nam wielką życzliwość, czego dowodem jest naznaczenie jednego z naszych członków na urząd w komisji straży ogniowej.

Zazwyczaj wypadki, jak jest to pierwszy urząd w historii tutejszej polonji, która jest liczącą największą w stosunku do wszystkich innych narodowości.

Były wprawdzie w przeszłości organizowane podobne kluby, lecz tylko podcas wyborów, które żadnej korzyści polonji nie przyniosły.

Tym razem postanowiliśmy wytrwać na papierach, w celu zorganizowania wszystkich obywateli w jeden poważny zespół, aby za pomocą praw nam przysługujących być pożytecznym tak ojczyźnie przybranej, jakoteż i naszej odrodzonej tacie za morzem.

Dla wygody tutejszej polonji utrzymujemy stały lokal w Domu Narodowym, gdzie w każdy wieczór od godz. 8-jej do 10-jej można zasięgnąć wszelkich informacji w sprawach wybiegania obywatelskich papierów, starania o uzyskanie odpowiedniego wyznaczenia za uszkodzenia podczas pracy w fabrykach, w czym do tychczas działało się wielce nadużywa z zawiązką względem polaków, i t. p.

Na dzień 28-go stycznia b. r. o godz. 6-jej wiecz. zwołujemy ogólne masowe zebranie, na którym będziemy się starali bliżej zapoznać interesujących sprawami tutejszymi z naszymi zamiarami.

Za komitet:

Jan Szelest,

asystent sek.

WESTFIELD, MASS.

Tow. Szw. Józefa Lefkowskiego 200 członków, które posiada około

własny dom, wybrało zarząd na rok 1923, jak następuje.

Prezes, Stan. Lemański.
Wiceprezes R. Strycharcz,
Sekr. prot. M. Urbanek,
Sekr. fin. R. Selewski,
Marszałek 1. S. Dardziński,
Marszałek 2. S. Drewniany.

W Westfield obecnie pracą idzie wyśmienicie, ale pod względem oświatowo - kulturalnym nie wiele dalej się widzieli postępu. Polacy pracują w fabrykach i na dobrych posadach, jak również jest wielu w interesie.

Korespondent.

EAST NEW YORK

Wieczorek akcjonariuszy Domu Narodowego

Dnia 21-go stycznia odbędzie się wieczorek akcjonariuszy Domu Narodowego, we własnym domu, 140-142 Pennsylvania Ave., East New York. Goście uwarzą się dobrze, a akcjonariuszom należy się kilka godzin rozrywki. Ci, którzy w pracy zdołali potrącić zjednoczone siły, potrafią z pewnością kilka godzin nie spędzić przy zabawie. Zarówno my, jak i państwo, jesteśmy pewni, że rodućci tłumnie na nasz wieczorek przybędą.

Komitet.

ANSONIA, CONN.

W sprawie zorganizowania placówki dla młodych weteranów armji polskiej, odbędzie się zebranie w niedzielę, dnia 21 stycznia w Klubie sw. Józefa, 1000 Koscianka, o godzinie 7 wieczór.

Zapraszamy wszystkich weteranów, którzy rozumieją, że organizacja placówki jest potrzebna.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

W. Dębowska, sekretarz.

CHOINKA W DOMU NARODOWYM

Pamiętajmy! Dzisiaj dnia 21 b. m. godz. 3 popołudniu "Choinka" w Domu Narodowym w Greenpoint!

Na program złożą się występy solowe, deklamacje, oraz śpiewy chóralne dzieci. Poraz pierwszy, w naszej dzielnicy odegrane będą przez dzieci, polskie "Jasełka" ułożone przez jednego z nauczycieli szkoły M. K. Kopnickiej.

Komitet z Iona Tow. M. Kopnickiej, stara się aby nikt z dzieci, ale także i starsi, dobrze się ubawili.

Szczodry "Gwiazdor" obdarzy dzieci lalkami i owocami. — Doskonała muzyka będzie przegrywać do obojędnej zabawy.

LIST DO REDAKCJI

Byłam ubiegłej niedzieli w Stuyvesant High School na przedstawiennym kinematograficznym "Jasne" w Warszawie. — Znamyśmy z sobą, że zostaliśmy słynnym obrazem zwycięstwa.

Nasuwają się jednak pod pióro kilka uwag. Najpierw sala nie była wypełniona. Na "movies", w których pokazywane są najcenniejsze obrazy wprost obrzydlive, teatru są wypełnione. Czyżby policy tak mało interesowała się swoją sztuką?

Nawet używając słów dozwolonych w niedzielę dnia 4-go lutego sztukę w 6-ciu odsłonach ze śpiewami i tańcami p. t. "Król Działo", w Domu Narodowym przy ulicy Driggs.

Po przedstawieniu bal.

Zrękożni w Drużynie i Trzy wesela naraz

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

AUTOMOBILIŚCI

Nowożytni policjanci mają po lecone uważać obecnie i aresztować natychmiast automobilistów, przekraczających 8-mio stopów prędkość, brzmienie, że kierujący są młodzi, wieniec z chwilą zatrzymania się tramwaju, wstrząsnąć swą maszyną na odległość 8 stopów. Lamanie tego prawa spowodowało wiele wypadków najeżdżenia na szereg schodzących z tramwajów.

Sędzia Fish zapowiedział, że za przekroczenie polu automobilistów do ul. Wprowadził w czyn swą przestrzegając, posyłając jednego winowajcę do więzienia, Leon Pruszyński, sz. 245 14tej ulicy, skazany został na karę pieniężną.

Sędzia O'Neill, przy sądzie Flat Bush kazał przytrzymać w więzieniu bez prawa kaucji Józefa Kaspera, celem dalszych przesłuchań. Kaspera aresztował policjant Albert Stern, gdy tak kasper jak i pakuńki, który tenże mógł widzieć w nim podjęcie.

W paczce hadanej na stacji policji znajdowały się narzędzia rzekomo złodziejskie, oraz rzeczy — wskazujące, że nie były one własnością aresztowanego. Wywołało na jaw, że Kasper ma za sobą kryminalną przeszłość, znany będąc policji pod kilkoma przybranymi nazwiskami.

Mary DeRango, DRUŻYNA ROZKAZ Stan. DeRango, POZWO STAN DEKONNICTUT, POWIAT HARTFORD, ss. Hartford, 3 stycznia, A. D. 1923.

NA ZAZNACZENIE WYŻEJ WYMIENIONY NEJ Mary DeRango, która prosi o uwolnienie powołał wyrażenie, że do rozwodu i opieki nad dziećmi, sprawa ta jest na czasie w sądzie najwyższym w powiecie Hartford i będzie przesłuchana w Hartford, w sądzie w dniu 12 lutego 1923 r. Sąj uwolni i odpowiedni, że policyjny okarżenie nie jest wiążące powołał.

POLKON, że okarżony otrzyma zawiadomienie o wywołaniu i dacie tego procesu, przez wywołanie tego polkona w Nowym Świecie, detektów polskim, wyrażam, że New York i majory okarżają w Brooklyn, New York raz w tygodniu, dwa tygodnie za porządek, po 30 stycznia, 1923 r., albo wcześniej.

Przez ad. Lucius P. Fuller, asystent urzędnika Najwyższego sądu w Hartford powołał.

Niech żyje Wódz Narodu Józef P. Suda!

Niech żyje potężna Ludowa Polska! Camden, N.J., 27 grudnia, 1922.

Piotr Liwo, przewodniczący, Franciszek Muliński, sekret.

KOBIETA Z 85-jej ULICY CHWALI WELDONA NA REUMATYZM

TERAZ WOLNA OD BÓLU — MA NADZIEJĘ, ŻE TO PRZEKONA INNYCH, CIERPIĄCYCH

"Czuje się zupełnie odrodzona; zmik zupełnie ból i stwardnienie i muszę przypisać to działaniu Weldona".

wiedziała się o Weldona i gdy mała wybrała wszystko i przekonała się o prawdziwości zeznań, postanowiła spróbować go.

"Przez kilka miesięcy brałam Weldona i mój ból zupełnie znikł i mogę teraz z łatwością powstać z krzesła, opuchłość spadła i czuję się zupełnie odrodzona. Jestem wdzięczna Weldonowi i pragnę, aby inni dowiedzieli się, jak mnie pomógł, co i im może pomóc".

Przedstawiciel Weldona powiedział: — "Bez względu na to, gdzie mieszkacie — znajdziecie dowody w swoim sąsiedztwie". Weldona było narwana "cudownym środkiem" na reumatyzm.

Jedną próbą przekonała Was, Folicję do Weldona Co. 132 Boplen St., Boston, Mass., po bezpłatnej książeczce, p. t. "Zaświadczenie Reumatyzmu". Weldona jest na sprzedaż we wszystkich Liggett's aptekach, również w Liggett's aptekach pod 456 Fulton St., blisko Hoyt St., w Brooklynie, gdzie przedstawiciel Weldona, który mówi po polsku, nadal będzie przyjmował publiczność każdego dnia, aby rozdać darmo książeczkę i wytłumaczyć wszystko o tym środku. (Ogl.)

Tak powiedziała pani Bertha MacLeod przedstawicielowi Weldona "w Liggett's aptekach pod 456 Fulton St., blisko Hoyt St., w Brooklynie. Pani MacLeod mieszka pod 1647-85 ulicą, w Brooklynie. Oto co mówiła: — "Nie mogłam znieść bólu i leżałam w łóżku od lutego aż do wiosny. Dozłaził 1-szy Związek Międzyzłotyjskiej w Greenpoint odegnał w niedzielę dnia 4-go lutego sztukę w 6-ciu odsłonach ze śpiewami i tańcami p. t. "Król Działo", w Domu Narodowym przy ulicy Driggs.

Po przedstawieniu bal. Zrękożni w Drużynie i Trzy wesela naraz

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

KOBIETA Z 85-jej ULICY CHWALI WELDONA NA REUMATYZM

TERAZ WOLNA OD BÓLU — MA NADZIEJĘ, ŻE TO PRZEKONA INNYCH, CIERPIĄCYCH

"Czuje się zupełnie odrodzona; zmik zupełnie ból i stwardnienie i muszę przypisać to działaniu Weldona".

wiedziała się o Weldona i gdy mała wybrała wszystko i przekonała się o prawdziwości zeznań, postanowiła spróbować go.

"Przez kilka miesięcy brałam Weldona i mój ból zupełnie znikł i mogę teraz z łatwością powstać z krzesła, opuchłość spadła i czuję się zupełnie odrodzona. Jestem wdzięczna Weldonowi i pragnę, aby inni dowiedzieli się, jak mnie pomógł, co i im może pomóc".

Przedstawiciel Weldona powiedział: — "Bez względu na to, gdzie mieszkacie — znajdziecie dowody w swoim sąsiedztwie". Weldona było narwana "cudownym środkiem" na reumatyzm.

Jedną próbą przekonała Was, Folicję do Weldona Co. 132 Boplen St., Boston, Mass., po bezpłatnej książeczce, p. t. "Zaświadczenie Reumatyzmu". Weldona jest na sprzedaż we wszystkich Liggett's aptekach, również w Liggett's aptekach pod 456 Fulton St., blisko Hoyt St., w Brooklynie, gdzie przedstawiciel Weldona, który mówi po polsku, nadal będzie przyjmował publiczność każdego dnia, aby rozdać darmo książeczkę i wytłumaczyć wszystko o tym środku. (Ogl.)

Tak powiedziała pani Bertha MacLeod przedstawicielowi Weldona "w Liggett's aptekach pod 456 Fulton St., blisko Hoyt St., w Brooklynie. Pani MacLeod mieszka pod 1647-85 ulicą, w Brooklynie. Oto co mówiła: — "Nie mogłam znieść bólu i leżałam w łóżku od lutego aż do wiosny. Dozłaził 1-szy Związek Międzyzłotyjskiej w Greenpoint odegnał w niedzielę dnia 4-go lutego sztukę w 6-ciu odsłonach ze śpiewami i tańcami p. t. "Król Działo", w Domu Narodowym przy ulicy Driggs.

Po przedstawieniu bal. Zrękożni w Drużynie i Trzy wesela naraz

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

W niedzielę, 28 stycznia o godzinie 5 popołudniu w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn, Greenpoint, Okręg V P. S. L. "Wyzwolenia" urządził przedstawienie dwóch sztuk ludowych: 1) Zrękożni w Drużynie i 2) Trzy wesela naraz.

K. P. Brooklyn.

Z poważaniem,

L. P. Brooklyn.

WIELKA MAS KAR ADA

BAL TOWARZYSTWA ŚPIEWU „ECHO”

— W —
SOBOTE
27-go
STYCZNIA.

w Domu
Narodowym

19-23 St. Marks Pl.
New York

\$300
W NAGRODACH
za najoryginalniejsze
i najpiękniejsze
kostjumy

Niemia zlej drogi na Bal
„Echa” spotkamy się

tam WSZYSCY

OSOBNE GRUPY MOZE
UTWORZYĆ MŁODZIEŻ
I STARSI, KTÓRZY
JESZCZE NIE
ZARZEWIELI Z
BROOKLYNOA,
NEWARKU,
JERSEY CITY,
PASSAIC,
BAYONNE
NEW YORK



WIELKI KONCERT MUZYKALNO - WOKALNY w którym wystąpi Władysław Wojtkiewicz 16-letni artysta wokalno instrumentalny

Młodzieniec ten jako młody artysta wokalno instrumentalny wystąpi w koncercie w niedzielę 4 Luty, 1923 w Sali Domu Narodowego 23 St. Marks Place (East 8ma ulica, New York, N. Y.)

Początek o godzinie 8:15 wieczór
CENY MIEJSZ: z podatkami wejściowymi \$5c., \$1.00, \$1.50.

Polski Kościół Baptystyczny NAUKA I KAZANIE

„Moja styczność z ludźmi żywy, mi, pół-amarymi i umarłymi”
w Niedzielę, dnia 21go Stycznia, o godzinie 4:30 po południu.
Wspój woły!
Ks. A. Ziarko,
164 Second Ave., przy 10 ulicy.
Czytajcie Pismo Święte!

WYTRZYJCIE PRECZ KOLKI I BOL W PŁECACH

St. Jacob's Oil wstrzymuje wszelki ból, a więc gdy plecy Wasze skrzywił ból, albo reumatyzm Wasze złapie, nie cierpieć! Dostaniecie fiaszkę starego, pociegiego St. Jacob's Oil w jakiejkolwiek aptece, wyścieleń drobnymi na rybie i natrycie nim rozbolane plecy; zanim naliczyście pięćdziesiąt, ból i cierpienie znikną. Nie bądzcie kalekami! Ten łagodzący, przenikający olej natychmiast niszczy ból i konczy cierpienie. Działa jak magia, a jednak jest absolutnie nieszkodliwy i nie pali skóry. Nie innego nie wstrzymuje ból tak szybko. Nigdy nie zawodzi.

Musicie umieć tańczyć
Nie gwałcie! Nauka tańca w stylu najpiękniejszego
SZKOLE TANGOW
177 East 48th Street
Eleg. 4-10 Avenue
Zawiesz. otwarte
Ceny umiarkowane
Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycieli.

AMBASSADOR Teatr, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

BLOSSOM TIME 190 - 1.00
Taniec 11:30 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45
Taniec 11:45 do 12:15
Taniec 12:15 do 12:45
Taniec 12:45 do 1:15
Taniec 1:15 do 1:45
Taniec 1:45 do 2:15
Taniec 2:15 do 2:45
Taniec 2:45 do 3:15
Taniec 3:15 do 3:45
Taniec 3:45 do 4:15
Taniec 4:15 do 4:45
Taniec 4:45 do 5:15
Taniec 5:15 do 5:45
Taniec 5:45 do 6:15
Taniec 6:15 do 6:45
Taniec 6:45 do 7:15
Taniec 7:15 do 7:45
Taniec 7:45 do 8:15
Taniec 8:15 do 8:45
Taniec 8:45 do 9:15
Taniec 9:15 do 9:45
Taniec 9:45 do 10:15
Taniec 10:15 do 10:45
Taniec 10:45 do 11:15
Taniec 11:15 do 11:45

Santa Domingo



6. Kingsley Noble x zona

Ekspedycja udała się na wyspę San Domingo, gdzie dotarła do pustyni na której żyją rzadkie okazy zwierząt przedpotopowych.

BLKO ten posnać może taj-
niki przyrody, kto z nara-
żeniem życia odważy się
wtargnąć w głąb puszczy i
pustyni niedostępnych, do-
kąd uciekły przedludowano-
zwierzęta.

Oratio pociąg podłubna do siebie, zapamiętniało światła odbyła złoda para... — Dr G. Kingsley Noble był cieniem uniwersytecia harwardzkiego, a panna Ruth Crosby studiowała na uniwersytecie we Wellesley.

Jak często, tak i tym razem młodzi studenci poznali się na balu, a może i na występach i jak często się zdarza, ich przyjaźń serdeczna stała się po czasie miłością. Traf chciał, że panna i młodym było historię naturalem, że panna Crosby — wkrótce powołana została do Amerykańskiego Muzeum Przyrodniczego, gdzie wykładała, publiczne, a Noble również w tym muzeum pracował, specjalizując się w dziale herpetologicznym, zajmującym się badaniem gadów i płazów. Mimo że ciężko pracował, miał pogodny umiśmier na twarzy. Był skoczliwy w miłości.

Praca wypełniała go zupełnie. Chodź dotykając się ptaków i gadów śliskich i obcydnych nie należy do przyjemności dla zwykłych ludzi, to jednak dla człowieka samojedynego się naukowo temi stworzeniami kiema w tem nie wstrętnego. Przyjaźni obu młodych badaczy tem szybciej docierała do głębi dzięki, jakie stała się miłością. Nie ma tylko była dlań kobieta, która przejmowała wyraz uczucia miłości, a sama była równocześnie towarzyszką, z którą mógł rozmawiać o sawodnie swoim, o wyniku dokonywanych badań i do wiodła o sawodni swiętszej miłości i powołaniu do życia.

Na łob zaczęło się urząd Amerykańskie-
go Muzeum Przyrodniczego postanowił wysłać eks-
pedycję na wyspę Santo Domingo dla zebrania tam
dwu rzadkich okazów nosorozca „Iguana” i „Tree-
Frog”. Ekspedycja miała się udać na postępnie,
leżącą 185 stóp pod poziomem morza, zatopioną jesi-

nam i o słonej wodzie. Na tej pustyni panowały warunki klimatyczne podobne do stanu z przed 10 milionów lat. Tam też były rzadkie okazy zwierząt. Mimo to obje z chęcią przyszyły się do akasji. Wreszcie, obce pan Noble w słonecznym kąpiku, w ciepłym słońcu, mowim opisie wrażeń z podróży podobała, która trwała cztery miesiące. Ryla to podróż podobna, jakich mała i strasznie, ciekawych, jawdnie wale, potwory dżwne i smieszne, głośny im na każdym kroku. Każdy dżw młodych młodych był dżw wale i naradaniem trca.

[illegible]

Młodzi uczeni przywieźli ze sobą z pustyni kilka rzadkich okazów żywych, mnóstwo zwierząt ubitych, które wzbogacą zbiory Muzeum Przyrodniczego.

Podróż podłabna na długie pozostanie im w pamięci; była bowiem oryginalna i korzystna. — „Wszystkiego wyrazić nie można” — pisała pani Noble — trzeba tam być, żyć w tej atmosferze, walcząc ze zwiatami, które do przeszłości należą.



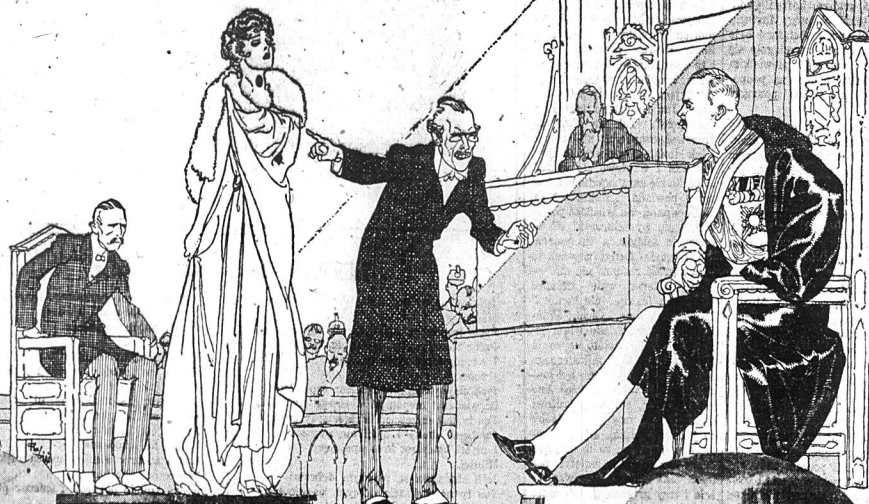
Ruth Gorkby Naylor

22-2



Król saksoński świadkiem w skandalicznym procesie

Jego Królewska Mość Król Fryderyk August oburzył się gdy zażądano kropli jego krwi dla stwierdzenia ojcostwa małego Baste'a



Piękna aktorka „Pani w białej sukni”, cierpiąca wskutek pogłosek, iż król jest ojcem dziecka.

Rycina przedstawia laboratorium bakteriologiczne, w którym pod mikroskopem badana jest krew, celem stwierdzenia pokrewieństwa.

PROCESY skandaliczne tak często opisywane w gazetach amerykańskich zdarzają się i w Europie, zdarzają się przedtem, nawet w starożytności i zdarzają się będą w przyszłości.

Szczególnie często przyczyną skandalu była niepewność, kto jest ojcem dziecka.

W literaturze łacińskiej znajdujemy zdanie opiewające: „Mater semper certa patet aene incertus” — to znaczy: „matka jest zawsze pewna, ojciec często niepewny”.

Ale i później, gdy obyczaj rzymskie przeniesione zostały do Francji i Niemiec nie inaczej się działo. Sam fakt przysięgi na świat w domu rodziców nie był dostatecznym dowodem „legalności”. Ojciec musiał dziecko, natychmiast po przysiędze na świat uznać za swoje. Czynił to w ten sposób, że podnosił dziecko i zwracał się do osób znajomych się w otoczeniu położnicy, cztery razy powtarzał:

„Dziecko to jest moje!”

„Ten akt był wystarczającym i koniecznym dowodem.”

Kto nie słyszał o sensacyjnym procesie Stillmanów? — Pan Stillman, milioner nowojorski zarząca swej żonę, iż ich syn Guy, nie był jego synem i starał się udowodnić, że ojcem był indyjanin, Beauvais — którego Stillmanowa poznała w Kanadzie.

Słyszeliśmy o drugim procesie sensacyjnym Tiernau — Poulin — jak to profesor Tiernau twierdził,

iz ojcem jego dziecka jest jego przyjaciółca Poulin. Sąd miał trudne zadanie, miał bowiem stwierdzić ojcostwo, a pomagał sobie w ten sposób, iż pod mikroskopem badano krew dziecka, matki, ojca i rzekomego ojca i na podstawie podobieństwa krwi stwierdzono ojcostwo.

Procesy te były sensacją dla wielu zainteresowanych prasy, która w sprytny sposób szczepiała z każdego szczegółu.

SKANDALIK DREZDEŃSKI

Zajmujący jest podobny skandal w Dreźnie, gdzie mieszkała „Pani w białych sukniach”. Tak nazywano panią Charlotte Baste, śpiewaczkę operową, która zawsze miała na sobie białe suknie. — Jej mężem był August Baste, prawnik i również autor dramatyczny. Pożycie małżeńskie było tem szczęśliwsze, iż na świat przyszedł synek, bardzo podobny do króla Fryderyka Augusta, króla saksońskiego, który był przyjacielem ich domu. Baste pilnie studiował w swojej pracowni i rzadko wychodził na ulicę. Nie wiedział więc, że powożenie opowiadało, iż ojcem jego syna jest król August, z którym jego żona żyła w bardzo poufalej stosunkach.

Zdarzyło się, że w pewnym towarzystwie naiwna lub złośliwa pani, podziwiając małego Baste, powiedziała:

„Ach, jak on podobny do króla! Te same oczy, te same usta...”

Baste zdumiony tą uwagą, dalej śledził i z przykrością dowiedział się, że całe miasto o tem mówi.

SCENA MAŁŻEŃSKA.

Ostatecznie postanowił o tem powiedzieć ze swoją żoną. — Długo jej to, o czym ona już przedtem wiedziała, — milanoście, że wszędzie opowiadają, że król jest ojcem ich syna, że przez to nie tylko oni, lecz także dziecko znieważone będzie na całe życie.

Pani Baste zwróciła się, że z tego powodu długi już czas cierpiąca, — oświadczyła stanowczo, że była mu wierna i zgodziła się na wszystko co przedsięwzięcie dla rehabilitacji całej rodziny.

Sprawa była niebezpieczna, gdyż w grę wchodził sam król.

PODSTĘP ADWOKATA

Wobec tego, że króla wprost oskarżać nie mógł, Baste użył podstęp. Namówił służącą, ażeby do drugiej służącej głośno powiedziała, iż młody Baste jest nierządnym dzieckiem.

Gdy to zrobiła, kazał ją aresztować za oszczerstwo. W sądzie służąca zeznała, iż słyszała to od innych osób i że wierzy w prawdziwość tego, co powiedziała. Nie było więc innej rady, jak wezwać króla, jako świadka dla stwierdzenia faktu.

I zdarzyło się, że jego królewska mość król Saksonii August Fryderyk

wzwany został do sądu, jako świadek w tym skandalicznym procesie. Podczas przesłuchów stanowczo twierdził, iż pani Baste jest uczciwą kobietą, że z nią był w przyjaźni, że atoli niemożliwego stosunku z nią nie utrzymywał.

WNIOSEK OBRONCY

Następujący dialog, znamienny ze względu na ironię adwokata, zapisany jest w protokole sądowym: Adwokat: — Wierzę królewską mość twierdzi, że nie jest ojcem tego dziecka?

Król: — Tak twierdzi.

Adwokat: — W Stanach Zjednoczonych, sądy posługują się metodą naukową, stwierdza się tam podobieństwo krwi. Pani Baste da kroplę swej krwi, tak samo pan Baste, i dziecko i naturalnie...

Król: — Czy i ja mam oddać kroplę krwi?

Adwokat: — Oczywiście, dla porównania z krwią dziecka — dla stwierdzenia prawdy, która konieczna jest dla całej rodziny Baste, a także i dla jego królewskiej mości, którego opinia publiczna pośrednio oskarża o cudzołóstwo.

Król oburzony: — Ja mam dać kroplę królewskiej krwi?

Adwokat: — Czy jego królewska mość obawia się, iż pod mikroskopem stwierdzono by, że ta krew jest czerwona, a nie niebieska, że jest podobna do krwi niehamaszczonego śmiecielnika?

Król Ferdynand August, znany jako król August, został do sądu wezwany jako świadek.

Król na to zerwał się z miejsca i zażądał od trybunału, aby nie dopuszczono do podobnego „znieważenia” majestatu.

Sąd po krótkiej naradzie orzekł, że szkoda jest przejawiać krew królewską, że słowo jego królewskiej mości jest samo przez się wystarczającym dowodem.

Służąca uznana została winną i skazana na zapłacenie jednej marki niemieckiej.

Król zadowolony opuścił gmach sądowy.

Pani i pan Baste niezadowoleni, wrócili do domu.

A publiczność, choć otrzymała niebitych dowód, iż dziecko było legalne, mimo to szepotała, że „przecież” sprawa nie zupełnie czysta, — gdyż król nie chciał oddać kropli krwi dla analizy.

Z tej historii moralizant taki:

Potomkowie rodzin królewskich i kaiserowskich, którzy krew ludzką przelewali strumieniami, nie zważając na wartość życia milionów ludzi — oburzają się, gdy mają jedną kroplę własnej krwi oddać — krwi

niebieskiej, — królewskiej, — namaszczonej.

Bardzo często w literaturze światowej znajdujemy ten problem, opracowany bądź to w formie powieści lub dramatu. Szczególnie w kinematografach widzimy często obrazy tej treści.

Niemalże materiału sensacyjnego dostarczają w ostatnich czasach skandalki, które na jaw wychodzą po ustąpieniu królów, którzy w wolnych chwilach nazywali się dworami moralnymi, odwiedzali kochanki, które ludzkość zasiliły nierządami dziećmi królewskiego pochodzenia.

Znana jest sprawa trafikantki wiedeńskiej, która stała się matką nierządnego dziecka, którego „razdym” ojcem był sam cesarz Franciszek Józef I. i ostatni.

Znane są również tajemnicze tryuny trzymane przeciw członkom dworu cesarskiego, którzy podobnie jak świętym oleikiem namaszczone głowa — postępowali.

Nieznane są tysiące skandaliw koronowanych i niekoronowanych, — które dotychczas na jaw nie wyszły,

Opracował
ARTHUR BUDD

Gdy deszcz opada na ziemię, część jego wehłania natychmiast zniknie, część ułatnia się przez parowanie, a reszta spływa rzekami do morza, zabierając ze sobą całe tony solidnych materiałów.

W cyfrach, obliczając roczne opady deszczu na 29.347 mil. kubicy wody. Biorąc pod uwagę, iż jedna mila kubiczna wody wagi przeszło 4 biliony ton, ogólny ciężar rocznych opadów deszczowych jest ogromny.

Obliczono, że do beczanów spływa prawie jedna piąta ogólnych opadów deszczu, a po drodze zabiera ze sobą blisko trzy biliony

PRAKTYCZNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

DLA ROBOTNIKA

M. F. Wężynek

Lekcja Jedynasta

THE BOY-BATHING

A Boy was bathing in a river, and getting
Ej Boj uż bejthing yn ej rywér, and geting
Pewien chłopiec kąpał się w rzece i wypłynął
out of his depth, was on the point of sinking,
aut ów hiz depth, uż ón the point ów syinking,
na wodę za głęboką na niego, był już na tonięciu,
when he saw a wayfarer coming by, to whom
huen hij sá ej wejfarér káming baj, to huum
gdy zauważył, przechodzącego podróżnego do którego
he called out for help with all his might and
hij cáll aut fór help uyth ál hiz májt and
zakrzyczał o pomoc ze wszystkich sił i
main. The man, instead of helping the boy
main. The mán, ynsted ów helping thē Boj
mocy. Człowiek, zamiast ratować chłopca,
out, began to reason with him upon his fool-
out, begán tu rýzn uyth him ápon hjo fuul-
zaczął rozmawiać z nim o jego głupocie;
hardiness; but the urchin cried out, „Oh, save
hardines; băt thē ércyn krajd aut, „Ou, sejw
lecz pódtrak zawołał, „Ach, panie, wyratuj
me now, sir! and read the lecture afterwards”.
mij nau, sêr! and rýd thē lekcjér aftérwárds”.
mnie teraz, a potem praw mi kazanie”.

Help is worth more than counsel.
Help yz uérth mour thán káunsel.
Pomoc warta jest więcej niż rada.

EXERCISE—(egzercyz)—Ćwiczenie

What does this story teach you?
O czym uczy was ta powiastka?
This story teaches us a valuable lesson in life.
Ta powiastka uczy nas cennej lekcji w życiu.
What is the lesson?
Co to za lekcja?
The lesson is to help first and then counsel.
Nauka jest, aby najpierw pomagać, a potem radzić.
Who is the hero of the story?
Kto jest bohaterem powiastki?
A little boy is the hero of this story.
Mały chłopiec jest bohaterem powiastki.
What was the boy doing?
Co chłopiec ten robił?
The boy was bathing in a river.
Chłopiec kąpał się w rzece.
Was the river deep?
Czy rzeka była głęboka?
Yes, the river was very deep.
Tak, rzeka była bardzo głęboka.
Could the boy swim?
Czy chłopiec umiał pływać?
Yes, he could, but he was too small.
Tak, umiał, lecz był za mały.
Did any one see the boy sinking?
Czy widział kto chłopca tonącego?
Yes, a wayfarer saw him.
Tak, podróżny widział go.
What did he do?
Co uczynił?
He began to scold the boy, instead of helping him.
Zaczął chłopca karczyć, zamiast pomódz mu.
Was that the right thing to do?
Czy to było właściwą rzeczą w tym wypadku?
No, it was not right; it was mean.
Nie, to nie było słuszne; było podłe.

Wymowy w powyższym ćwiczeniu nie podajemy,
gdyż pomagamy się słowami poprzednio już używanymi.
Przytem, czytelnicy powinni się przyzwyczajać już do
czytania bez pomocy.



Armia niemiecka na grani-
cy zagłębia Ruhr ma sta-
wić opór armii francuskiej
w razie dalszego posuwania
się w głąb Niemiec.
Żołnierze niemieccy w licz-
bie 25.000 są dobrze uzbro-
jeni



Listy z Polski

ZA NASZĄ WOLNOŚĆ...

Kraków.—Poznałem dziś pier-
wego katekę armii polskiej.
Jest ich dość, ale pochowani po-
tomatych przysługach nie pokaza-
li mi się. Stał pod murem szpitala wojskowego pa-
trząc ku górze, szeroko otwarte-
mi oczami, gdyś jednak zagadnął
go, poznałem, że był ślepy a biel-
nem zasłóczył oczy naprzeciwko
słucha, choć czuł gdzie o-
no się znajduje na niebie. Nazy-
wa się Ignacy Michałowski, lat
ma 22 a z walki z ukraińcami
wyszł straszliwie pokiereszowa-
ny. Urwana prawa ręką po łó-
żku i lewa dłoń po kostkę, 22 ra-
ny od wybuchu szrapneli, wylite
kaleki wszystkie rezy, rozzerwany
butem policzek i ślepotą na wie-
ki.

Miałem gazetę i papierosy dla
chorych żołnierzy; trzeba było
zapalić papierosa i włożyć mu
między bezpne dżiasta. Zaczął
się żalić. „Zapomniałem o nas...
miałem coś 18 lat gdyś poszedł
bić się o większą Polskę. Nie da-
ruję tego ukraińcom, że bez opa-
trunku zostawili poranione osoby,
aż ropa zjadła żrenice i dziś nie
zobaczę już świata... Chcę się o-
żenić... mogę dostać 40 morgów
ziemi i rząd polski postawi mi
dom i da na zagospodarowanie
się, byłem znalazł kobietę która-
by chciała zaopiekować się kale-
ką...”

Tyle dziesięć biednych i bez
urody, tyle opuszczonych i za-
wiedzonych... Panie, jeśli się
nie znajdzie jaka, to ja kążę się
wyprowadzić na drugie piętro i
rzucić się z okna, jak ślepy kapitan
zeszłego tygodnia i też sobie
rozbije o kamienie...”

Młody jest i przystojny i zbyt
niedawno osłepł by mógł się o-
świecić z kaletwem, by mógł wi-
dzić jak wygląda bez rąk oczu,
zębów...

Wracając plantami do domu
widziałem tysiące wolnych pola-
ków i polek. Czy kto z nich za-
stanowił się kiedy, że wolność u-
zyskaliśmy kosztem tysięcy po-
ległych, tysięcy rannych i kalek
jak Michałowski?

Śmieję się przechodnie, oknach
kawalerii piją, palą, jedzą...
Żeby choć po jednym papiero-

śmierzami pilnowała sili Towar-
zystw Rolniczych, gdzie miała
się odbyć pasterka dla członków
Kościoła Narodowego. Pilnowano
ludzi trzęsących i utwardzono-
nych i postów robotniczych, pil-
nowano wiceprezydenta miasta
Dra Bobrowskiego. No i pasterki
nie było, ale i pijackie gromady
doprowadziły do tego, że jak za-
pewnia infułat ks. Wądoły, wię-
cej pasterek w nocy nie będzie w
Krakowie lecz rano...

Czy nie lepiej było dać spokój
Narodowcom, a użyć policji do
pilnowania własnej hołoty? Ano,
kto pod kim dółki kopie sam w
nie wpada!

Może kto z rodaków w Amery-
ce posła mu kartkę z z pozdro-
wieniem i kilka słów pociechy?!

Podaje adres:
Ignacy Michałowski,
inwalida wojskowy,
Szpital Okręgowy
w Krakowie,
ul. Wrocławska.

POPSULY SIĘ „PASTERKI”

Aleśmy mieli pasterkę!... Du-
chowini Rzymu teraz dopiero po-
znali, że przecież najlepiej by
kościołom pomagającym czyli po-
d ochroną policji państwowej. Choć
wszystko drogie, piwa butelka
kosztuje 700 marek a jeden kie-
liśki jarzbyńki 300 „marceczek”,
to przecież szanujący się katolik
w Krakowie i okolicy sprzedawał
co mógł, byle mieć czym uczcić
Narodzenie Chrystusowe.

Od początku wojny nie widzia-
no tu takiego pijanstwa jak tego-
rocznego święta wigilijnego.

Podmiejski lud wiejący (na
drugim dzień nazywano się to „stu-
mowłody”) ciągnął wśród śpiewu
kolend do kościołów jednak jed-
nak chłopcy na swymu obchodzie
pasterkę zamiast śpiewać z organi-
stą, zaczęli ludźmi śpiewać takie
kolendy, jakie chcieli i to nie przy-
towarzyszeniu organów, lecz
własnych, z domu przynie-
sionych ręcznych „krowoder-
skich” i „zwierzyńskich” harmo-
nii!!

Chciano usunąć i śpiewaków
nieproszonych i harmonię, ale an-
druśki na wierzch dumy an-
druśki od Czarnej woli i Krowo-
dry, którzy zapewniali ludzi
wkoło, że kościoły krakowskie do
nich należą z tradycji i że dobro-
woli nie ustąpią.

Zepsuli się pasterki, policji ni-
gdyż ani na lekarstwo! A gdzie
była?

„Oto dla obróty rzymskiej wi-
ary, gromada posterunkowych z ko-

misarzami pilnowała sili Towar-
zystw Rolniczych, gdzie miała
się odbyć pasterka dla członków
Kościoła Narodowego. Pilnowano
ludzi trzęsących i utwardzono-
nych i postów robotniczych, pil-
nowano wiceprezydenta miasta
Dra Bobrowskiego. No i pasterki
nie było, ale i pijackie gromady
doprowadziły do tego, że jak za-
pewnia infułat ks. Wądoły, wię-
cej pasterek w nocy nie będzie w
Krakowie lecz rano...

MYSŁI I ZDANIA

Cnota jest ziarnem, które do
zupelnego rozwoju musi znaleźć
właściwy grunt — w dążnościach
catego społeczeństwa i odpowied-
nia temperaturę — w nastroju
opinii publicznej. Bieda narodo-
wi, wśród którego rozlegałyby
się tylko same nagany i podej-
rzenia. W takim otoczeniu ni-
gdy nie wyrosną bohaterowie —
którzy odkrywają nowe światy,
lecz karierowicze, którzy jak li-
sy, kłębią się po utartych i osto-
niętych ścieżkach.

Bol. Prus.

MATKO! REGULUJ STOLEC DZIECKA

Jest najlepszym środkiem
na przeczyszczenie



Nawet chore dziecko lubi „owo-
cownię” smaku „California Fig Syrup”,
jeżeli mały języczek jest
obspiany, jeżeli Twoje dziecko
jest niechętnie, złości się, gorącz-
kowe, zaziębione, ma koki, ży-
teczka nigdy nie omieszka go
przeczyszczyć. W kilku godzinach
możesz się przekonać jak doszczę-
tnie ono pracuje nad ratwodzi-
eniem, zakwaszeniem i nieczysto-
ściami i masz zdrowe, bawujące się
dziecko napowrót.

Milijony matek mają „California
Fig Syrup” pod ręką. Wie-
dzą, że 1 łyżeczka dzisiaj może
zapobiec chorobie dziecka jutro.
Zapytaj swego aptekarza o praw-
dziwy „California Fig Syrup”, na
którego flaszkę są wydrukowane
wszelkie wskazówki dla niemow-
lat, i dzieci wszelkiego wieku.
Matko, musisz wyrażnie zaznaczyć
„California” albo narazicie się na
otrzymanie podróbki syropu fi-
gowego.

Przebudowa
i
Powiększenie
SKŁADU
nie przeszkodzą
WAM
w nabyciu

MEBLI

NA KREDYT
po cenach
niesłuchanie
niskich

Rękojmią rzetelności
naszej, są lata nasze
go istnienia

Tylko zadowoleni
goście odchodzą
od nas

Dla wygody pracujących sklep otwarty
wczorajami w soboty i niedziątki

PRZYJDZIE, PRZEKONAJCIE SIĘ. — NIC
WAS TO NIE BĘDZIE KOSZTOWAŁO

— OBSŁUGA NASZA NIE ZNA RÓŻNIC —

Ehas. Kosches
SKŁAD MEBLI

232---1st Ave., róg 14-ej ulicy
New York, N. Y.

NIC LEPSZEGO jak był naszym przedstawicielem dla Amery-
kańskiego wytwórcy... Wiele z naszych wytwór-
ców... Niektórzy nie chcą... Wiele z naszych wytwór-
ców... Niektórzy nie chcą... Wiele z naszych wytwór-
ców... Niektórzy nie chcą...

Director of Publicity
American Polymers, Inc.
900 Third Avenue, New York, N. Y.

Prosimy o wysłanie załącznika... do oferty... Wskazujemy...
Wskazujemy... Wskazujemy...

Imię i Nazwisko
Ulica
Miasto

Strona 14

POLAND
JEDYNY
ILUSTROWANY
MIESIĘCZNIK
polonistyczny
i literacki
wydany w języku
angielskim i
francuskim
Wydawany w języku
angielskim i
francuskim
Wydawany w języku
angielskim i
francuskim

Rocznik 1923 20. Zeszyt pojedynczy 25c.

TONNY

U Fotografę

„Lecz gdy doróki stanęły, zataczając się trochę i zjeżdżając w rymszok, Franciszek stracił swą niezmierzona fantazję. Wielka czarna tablica, umieszczona nad sienią wchodową, — świecąca zdaleka wyłożonemi literami, imponowała mu w nadzwyczajny sposób.

Wysiadła — wyszła — podchodząc do doróki, w której chciały druzki! — wysiadła, bo pan fotograf w nie w dryndzie na papier wyrzucił.

Zrobił się ruch między gośćmi weselnymi.

Wysiadano z dorózek, szeleszcząc krochmalnemi spódnicami i obciągając surduty. Wóh benzyna? I naty rozchodzili się z faldami tych swiatecznych ubrań, śmiejących, niezgrabnych, ślaskich. Były to owoce wielkiej pieszczoty, groszowych uszczu pleń — i w zagęszczaniu, szwach, cerach zdawały sprawę z ogromu trudu i poświęceń, jakie kosztowały.

W porannem świetle słonecznem blizszyły smutnym zbytkiem nędzy.

Stare kobiety poprawiały po nieszczęśliwie, szerokie fioletowe lub brązowe — dostatek, porządne. Drużyna strzepy falkbanki tunik, które obcisły im zatuszczonemi faldami silne kontury bioder; panna młoda w gładzi powoli szczytnym muslin ślubnej sukni.

Czyniła to jakby we śnie — wpatrzona cała w marmurową balustradę, okalającą przedział. Już to wógię Marcysia nie zachowywała się, jak na pannie młoda przystoi.

Od rana chmurzy się, jak sroda na piątek, a przecież wszystko obchodziło się po bożemu. Książki ślub, dla niej, przyszedł nie było — teraz Franciszek zdecydował, że należy się „fotografować“.

Na wszystko robi wedle honoru i wie, co się należy, skoro galantny kawaler uczęszczał dziewczynę za żonę pojmie.

Marcysia zgodziła się na wszystko.

Na ślub przystąpiła i na oczyni, i na reszte, co przynależało, ale ta „fotografia“ to coś jak niepokoi i krot od samego rana.

Jeszcze drużba Antos, który jest dobrze krotuchwiny, a na gębie lepiej niż na harmonii wygrywa, straszy ją wciąż, mówiąc, że „fotograf“ ma róg na głowie, bo jest z diabłem spórkremionym — i że maszynę, przez którą ludzi na papier przetrąca, od samego Alajkrysa dostał na imieniny.

Na Marcysia aż skóra ciernie i chętnie odrzekłaby się już i małżeństwa i Franciszka i wszystkich spraw jego, byle nie wdać w męce diabła i jego maszynę.

Odrzekłaby się Franciszka, choć go serdecznie miluje, — ba, nawet tak serdecznie, że bęczy po kątach, gdy którego dnia do warzantu szwarga nie zajrzy.

Charakterem to jest, ale czego ją do „fotografii“ wlecie? Wolałaby do zimnej wody razem z głową włożyć.

Już próżno lamentować — „doróki“ stanęły, ale wesela wchodzi do sieni, Antek się jeden tylko kłoci z dorózkami.

Nagle z bocznego drzwi wypada młody mężczyzna, ubrany w bluzę i rozwinany krawat. Ma zdarte, olbrzymie włosy i bardzo małe uszy. Przybiera dzwaczność — głowę odrzuca w tył, potem zapinając:

— A czego to, mój państwo? Franciszek czuje, że stanowczo chwila wyla. Należy się odczekać, lub cała jego „zatrąconosc“ straci dobitną opinię.

— Wedle fotografii... Panna zastąpiona w Bourgeoisie wrusza ramionami.

Młody człowiek w bluzie zmienił zwłokę.

— Wszyscy? — Nie, jeno ja i... moja żona! Ostatnio słowo wymawia Franciszek głosniej i dobitniej; Marcysia za to kucnęła się tak, że wygląda, jakby garb miała.

— Garbata? — wola młodzieńca w bluzie — trza kłomnie gracką przystępować.

Lecz Franciszek porwała się pofarby:

— Kto garbaty? — wola. — Dziewczyna jak świeca, jeno się ze strachu skuliła.

Swatki zaczynają pocichu namawiać Marcysię, by się wyprosiła, i odpowiadają pacierze, nabrawa rezonu.

Kostolowa mówi nawet dla dodania odwagi: — Nie bój się, głupia! Fotografja to żaden ból, to jeno, jakby ci kto ząb wyrwał...

Drzwi ukryte za portierą otwierają się z traskiem. W ramach z plusz zjawia się zółta głowa posura.

— Gabinet? Czy wizyt? — za pytuje, stając na jednej nodze, interesujący młodzieńce.

— Wizyt! — odpowiada Antek, pokazując cały rząd zębów; a gdy posura znika poza firanką, on, cały promieniując, — zwraca się do towarzyszek:

— Cio go! Jaka lapidarna beztia! Wizyt? Wizyt? Pewnie wizyt. On mówi jak choroba, a ja mu cholery w głowę, i schował się, jak w szopce...

Kostolowa ziołyła ręce naboznie.

— Wieszno odpoczniesz! — wyszeptują, machinalnie zwracając oczy ku sufitym.

Nastąpiła chwila cisza, przeprawy tylko szapanem Kostolowej i skrzypieniem butów Antka.

Portiera uchyliła się. — Gotowie! — zawołał poseur.

— Proszę do altany. Antek porwał się z miejsca.

— Jęda! — zawołał z galanterją i ruszył naprzód, prowadząc po wąskich schodkach kręconych cały orszak weselny, szeleszcząc krochmalnemi spódnicami i posztawiając za sobą smużę smiechu, benzyny i taniej kołuskiej wody.

Na samym ostateku prowadzącego, a raczej uśledzonego Marcysia, która w ostatniej chwili znalazła nadnaturalną siłę do stawienia czynnego oporu.

W altanie chłopiec kilkunastoletni w zbyt szerokiej marynarce, przesuwa na kółkach tło i rozpina „parasol“ z szafrowej satyny.

— Jęsur żuścił właśnie z głową pod czarnym płatem sukienkiny, okrywającym „maszynę“.

Nawpół obumarta z przestrachu Marcysia, spogląda na ten wielki, ciemny przedmiot, który tajemniczo, groźnie ku niej jednem wielkiem okiem błyska.

— O Jęzu! To już po mnie!... myśli dziewczyna, czepiając się konwulsyjnie ręki Franciszka.

Wolno, wianek, wszystkie ożuki na dzień weselny! — jakby na jego ucho, to jest to fantazja, ale strój cały traci na wielkim spokoju, jaki wieniec cęchował żółt obłubienicy.

Marcysia nie wie o tem — oszalała z trwozy, nieprzemyślenia, czuje, że trży oczy jej zasłaniają.

— O matuchno! — myśli — czemuż mnie na taki los porodziła!...

Tymczasem poseur wychyla swą głowę z wnętrza tajemniczego go przyrządu.

— A ci wszyscy ludzie — odpowiadają poseur.

— To je familja! — wola Antek, potrząsając głową — familja i goście weselni! — jako że fotografuje będzie uciwio zapłacone, — tak kożden z nas prawo familjantów zażąda, jak się to będzie robiło.

Lecz poseur nie chce zrozumieć tego „prawa“.

— Wlechnoż osoba niecharakternie się gniewa; my tu w kielniku jak wróbelki poprzyśiadamy i ani wielmożni osoby, ani tadej nie ma, Uderzył ten wrzask szlachcica; obraca się do nich i pyta o przyrząd kłótni.

— Oto — odzywa się jeden — mój towarzysze powiada, że pan masz słomę w butach, a ja używam, że nie i to jest powodem kłótni.

— Ale więc o to wam chodzi? — zawołał szlachcic, — nie mam nie!

— A mybyśmy chęli zobaczyć — rzekł drugi łobuz — że założyliśmy się o to, a zakład nasz czynny!

— Na to szlachcic: — Ale gdzież! — na ulicy przecież buta nie zdejmę.

— Nie na ulicy, nie, panieku, — rzekł znowu łobuz, — ale tam w tym domu, upraszamy bardzo.

Szlachcic, pociesza dwóje, i dzie do najbliższego domu i w sieni pozwala sobie zdjąć jeden but a potem śmiejąc się mówi: — No! widzicie, że nie ma słomy!



Endezy zdumieni są, że robotnicy przywłaszczają sobie prawo i obowiązki bronięcia Polski.

HUMOR I SATYRA

PRZESLANIE TRZEWIKOW TELEGRAFEM

Wielkiak pewien we Francji odebrał list od syna, który służył w Rymie. Powodził mu się do brzo tylko narzeka na brak obuwia i prosi ojcę, aby mu nowe trzewiki przelał przy najbliższej sposobności. Ojciec nasz robił nowe trzewiki i myśli, jak je przelać. Wreszcie przychodzi mu do głowy myśl, że od tego są telegrafy. Przypieła więc adres na trzewiaki i zawiesza je na najbliższym słupie telegraficznym u haczyka, na którym drut się wspiera. Niebawem przechodził tamtydy strażnik telegraficzny, a ujrawszy zawieszono nowe trzewiki, zdziwił i widać na nogi, swoje stare i podarte na to miejsce zastawiając. Nazajutrz wraca chłop ciekawcy, czy trzewiki już odeszły, a znalazłszy w ich miejsce podarte, nie mógł się wydziwić, że syn tak śpiesznie odesłał mu stare obuwie.

PRZEBIEGŁOŚĆ

Seeli sobie przed laty szlachcic w Warszawie w sułwa strój i w butach czerwonych. Dwóch rzemieślników złożyło się z zym karem, że szlachcicu, którego zoczyli na ulicy, porwz z nóg buty. Cóż tedy czynią? Oto idą za owym panem i umawiają się na głos, prawie kłócąc i nieomal bijąc; jeden powtarza: ma, a drugi: nie ma. Uderzył ten wrzask szlachcica; obraca się do nich i pyta o przyrząd kłótni.

— Oto — odzywa się jeden — mój towarzysze powiada, że pan masz słomę w butach, a ja używam, że nie i to jest powodem kłótni.

— Ale więc o to wam chodzi? — zawołał szlachcic, — nie mam nie!

— A mybyśmy chęli zobaczyć — rzekł drugi łobuz — że założyliśmy się o to, a zakład nasz czynny!

— Na to szlachcic: — Ale gdzież! — na ulicy przecież buta nie zdejmę.

— Nie na ulicy, nie, panieku, — rzekł znowu łobuz, — ale tam w tym domu, upraszamy bardzo.

Szlachcic, pociesza dwóje, i dzie do najbliższego domu i w sieni pozwala sobie zdjąć jeden but a potem śmiejąc się mówi: — No! widzicie, że nie ma słomy!

— Tak tak, w tym niema, ale w drugim moze.

— No, to sciąganie i drugi! Sciągneli i porwawszy oba, w nogi, mój drogi, a szlachcic został bosy.

— Muszę się o coś zapytać — mówił orlik do głębokiego myślicia, wielce uczonego puchacza. Mówię, że jest podobno psak, zwany Meropsiem, który, wnosząc się w powietrze, lecz zrywając ogonem naprzód, a głową ku ziemi. Czy to prawda?

— Gdzież tam! — odpowiedział puchacz: jestto głuź wynysł kilka wieka. On sam jest takim Meropsiem; bo z chęcią wleciał w niebo, nie tracąc nigdy ani na chwilę z oczu.

BYK I JELEN

Ociepiał byk i polatny jelen pasły się spolem na łęce.

— Jeleniu — ozwał się byk — gdybyś nas lew napadł, stałnmy jak jeden mąż; odeprzemy go walcznie.

— Tego się po mnie nie spodzie — odpard jelen — bo pocóż miałbym się wadać z łewem w

nierówną walkę, skoro o wiele pewniej mogę przed nim umknąć.

PIES MOWIĄCY

Jakis pan wchodzi z psem do restauracji. Kancel sobu podać chleba z maślen i kiszkę. Pies go gładzi, a gdy długo nie dostawał, zawołał:

— Czy ja dziś nie dostanę? — Pan rzucił mu skórkę od kiszek, mówiąc: — Masz.

— Pies na to: — Tylko skórkę? — Wtedy rzucił mu kawał kiszek, a pies krzyknął: — Dziękuję.

Wywarł to wrażenie na gościach, kilku z nich oświadczyło, że chcą psa kupić. W tem pies się odzywał: — Tylko mnie pan nie sprzedawaj!

Tym więcej oburza się chęć, aby psa nabyć. Nakoniec za srogi pieniądze dokonano sprzedaży. S-człowiek nabywca wzięwszy psa na linkę, prowadzi go do domu. Pies oburzony zawołał: — Teraz już nie mi powiem.

I tak się stało, bo właściciel tego psa był bruchomocny, umiejętnym naśladowcą późne głosy.

JAN KŁOSOWSKI

W przeciagu lat dwóch kłobasy, ryżki i salceony mego wyrobu — wyrobił sobie w New York i okolicy imię godne pozazdrośczenia. Długo powiedział „Wyroby Kłosowskiego“, a konument jest z góry przekonan, że spotykać będzie szanowne wdzięki przyrządzone z najlepszego miodu. — Świeża ta pasem! Kłika prawdziwych starszakołach widlin, przesłanych na światła w upomniku niejako swym przyrządzone, czy krewnym, sprawi im prawdziwy rozkosz.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

189 Avenue A,

New York City

Pierwsza Polska Fabryka Skrzypiec
Wyrób Skrzypiec najlepszego gatunku
Franciszek Gibas, właśc.

Posiadam na własność mandolino, gitar i inne muzyczne instrumenty, jak również wszelkie muzyczne przybory, a w szczególności struny, futerały, podstawki i t.p. Naprawiam instrumenty muzyczne wszelkiego rodzaju i fachowo. Za instrumenty używane wrażliwość, w razie niezdolności zwrotu chętnie pieniądza.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.
CENY UMIAKOWANE.

SPECJALNE CENY DLA PROFESORÓW MUZYKI.

Bardziej Fortecznyjany z doboru i Pianola, na latwie spasy. Zawsze świeży tytuł pośled do pianist. Kapcom i agentom udzielię dobru po wszelkich instrumentach.

Próbna na wszelkich instrumentach.

Przebież informacje i katalogi proszę pisać lub zgłaszać się do:

THE VIOLIN SHOP
127 EAST 7-TH STREET, NEW YORK, N. Y.

JANUSZ KORCZAK

Kino

Trzask, błysk, szum, syk. — Las, plaża, morze, komin, koleja, amfiteatr, malpa, słoty, kawaler.

Palący się dom, scena miłosna na dachu, jaskinia wlewnawczy, bal u miliardera.

Orkiestra smyk i półtora klawiera.

Przeżywamy na pieniężnym się koniu trzytą mil w godzinie.

Główny charakter, wyrażając okropnie białką oczu, zakrada się do pokoju dziewczyny.

Powszechnie współczucie i okrzyki przestrogi.

Orkiestra gra walc: „Ach jak miło było być dwójce“.

Czarny charakter wtargnął do pokoju.

Głównie zamieszanie.

Orkiestra gra: „O du dummer Augustin“.

Uprowadzenie, pościg, skok z pocigu, skok na pocig.

Bandyta przeszedł dwie kamienie i znika uciepiony do skrzydeł aeroplanu. Zlatuje na dach, przebiega trzy pietra i wpada do wanny, w której kąpie się pan Pimpelstok.

Brawa i oklaski.

Bilet głośno się śmieje.

Pan Pimpelstok, nie zycząc sobie tak wczesnej wizyty, wyrwa nogę od stołu i wbiła ją intruzowi po sam łokieć.

Zgroza i przerażenie.

Picoła bufetowy upuszcza ze strachu tacę z cukierkami.

Porywam się z siedzenia i uduświsyw dwóch biletów, który mi stał na drodze, wypadam na ulicę, wyrwam osiem autobusów, dwa wozy melbowe, policjanta, morduję trzech polityków, dziesięciu paszarków i panna, który nośli się z zamiarem zaślubienia kłosa. Uciekając przed oddziałem żołnierzy wakałoję na tramwaj, który podził z szybkością wozy melbowe i uchochod w ten sposób oczom pogoni, zajeżdżam koło własnego domu, wpadam do pokoju, zjadam funt krakowskiego chleba, wije się w śmiertelnych kurczach, rzucam się na maszynę do pisania i wśród drgawek konania piszę lewa nogą kryminálny w stu akatach i 20 częściach dramat: „Widzący światła, albo Lucyfer, czyli kobieta, która zabiła i przeszła bez śladu“.

F. DE KONOPSKI

KARA BOSKA

Dyrektor fabryki spodni pokłócił się z żoną. Ona żądała 10 tysięcy zielonych dolarów na futuro, a on dał jej tylko 8 tysięcy, gdyż hienal nie dobrze szło.

Widzący światła, albo Lucyfer, czyli kobieta, która zabiła i przeszła bez śladu“.

W biurze ogłoszeń poczte. Dużo listów i gazet i Nowy Świat, na których ogłoszone są jego spodiene.

W uszach szumiały słowa żony — „głur“ — „głur“ — wogóle był wielki.

Zauważył, że spodiene w ogłoszeniu miały male „s“. Natychmiast wezwał zarządcę.

„W Nowym Świecie spodiene w ogłoszeniu miały „s“ — za takim ogłoszeniem nie płacimy!“

Menażer wezwał sekretarkę.

„Sekretarka dyktowała sponografistę list do Nowego Świata. List po dwu dniach oddany został w administracji gazety.“

Zarządcę uderzył pięścią o stół zadowolony dwa razy.

Weszła sekretarka.

„Tornew nie płaci za ogłoszenie! donosił drzącym że siości głosem.“

„Dla czego? pytała przerażona sekretarka.“

„Spodiene miały male „s“. W ogłoszeniu! Proszę!“

Sekretarka zwróciła się do sponografisty.

„Pani tłumaczyła to ogłoszenie!“

„Czy pani w ogłoszeniu zawsze pisze spodiene z małym „s“?“

„Wyrażnie napisałam duże „S“. Delegacja udała się do formata na drukarni.“

„Proszę panna — le spodiene mają male „s“.“

Forman zarządcę miał jak pi jany. Wtedy szanowny mł depchem Rynkał co sił miało.

„Mierdziaki! — to pan składał ogłoszenie Tornew!“

„Ja — odzywał się grobowy głos z maszyn.“

„Male „S“ Mierdziaki! — kosztuje 15 dolarów“

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY NABIAŁOWEJ.

Państwowa rada nabiałowa, — czyli „Paradnab“, jak w skrócie niku się urzędowo nazywa, odbyła onegdaj posiedzenie, na którym uchwalono następujące wniośki:

1. Zwrócić się do wszystkich krow i kóz w obrębie Rzeczypospolitej, ażeby ze względu na ekonomiczne położenie kraju produkcyję swą powiększyły o 100 procent; osobniki, które zastojsują się do powyższej uchwały, zostaną nagrodzone medalem z napisem: wydojła się w potrzebie.

2. Wyznaczyć się dla kontroli przy każdej krowie urzędnika siódmej rangi, któryby czuwał nad należytym wydojem i reparacyją mleka. Analogiczny urządnik przy kowie będzie miał dziesiątą rangę. Obaj ci funkcjonariusze mają przysłać się biurowo do pisania na maszynie.

3. Urządzić ogólną centralę mleka w Warszawie, która będzie następnie zaopatrywać ludność w ten artykuł za poprzednim i codziennem zgłoszeniem zapotrzebowania. Niemowlęta, które zechcą korzystać z mleka, mają wnieść do „Paradnabu“ w Warszawie podanie z deklaracją, w której oświadczy, że nie korzysta z pierśi matki. Deklaracje mają być oświadczone podpisanymi; nadużycie będzie karane odebraniem prawa używania mleka na lat piętnaście.

4. Sprządzić dla wygodzonej ludności wiejskiej tysiąc wagonów mleka kondensowanego z Ameryki.

5. Żądać od rządu wyasygnowania na te cele sumy 10 miliardów marek, oraz dla udzielenia zapomóg podupadłym rolnikom w zachodniej Małopolsce, Kongresówce i Wielkopolsce.

Gorzka prawda

— Kto była ta dama, z którą pana widziałem przed chwilą?

— Moja żona.

— Pan chyba żartuje?

— Nie! to gorzka prawda.

Kupiec wina: — Okradli mi piwocę, obokiem całe miasto a głodzą ani śladu.

Gość: — A dowiaduję się pan w jakim szpitalu?

„W korekcie poprawilem na du że „S“.“

Ja 1 — „Dziękuję nie włożyliście korekty.“

„Dalem ja Jankowi“ —

„Z tym chłopcem pracować nie mam! Zarzuka korekty, że przekreśla wiersze — wogóle do niczego.“

Proszę mu wypłacić w sobotę i posłać go do domu. Tak nie idzie! Porzekadło musi być.“

Wtedy Janek otrzymał pejd i powiedziano mu, aby odtył siedział w domu.

„Dziękuję!“

KTOS musi pokutować za humor pana Tornew.

Niestety jest wiele osób, którzy śmieją się z Waszego niezgodzenia! Dotychczas przysięgli jednak porządki wam się

Ruffles

śmiertelny wróg łupieżcy.

Następnie Rufflesom obfity głowy oddziennie, mniej więcej z tydzień czasu i kupiec wrócił do siebie. Później używał Ruffles od czasu do czasu i utrzymywał w ten sposób zdrową głowę czystą i zdrową i Wzrost wyożył bujaniem i ładnością.

Wzrost wyożył bujaniem i ładnością.

Wzrost wyożył bujaniem i ładnością.

Wzrost wyożył bujaniem i ładnością.

Wzrost wyożył bujaniem i ładnością.

Wzrost wyożył bujaniem i ładnością.

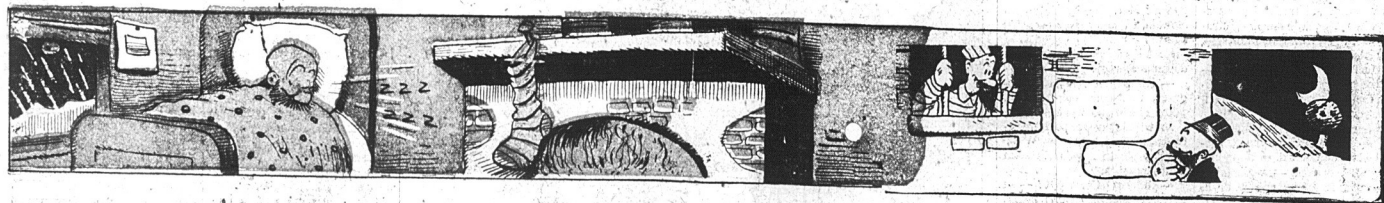
Wzrost wyożył bujaniem i ładnością.



STRONA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU



MUTT I JEFF

:-

Syn dobrego Ojca

:-

BUD FISHER

